Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 094.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 22 KWIETNIA 1937. — N — Nr. 47

Dwa światy.

Ustala się przekonanie, że jesteśmy w Europie w okresie zdecydowanej **walki dwu światów,** nie przebierającej w środkach. Najlepszym obrazem tej walki jest od szeregu miesięcy tocząca się **wojna domowa w Hiszpanii,** gdzie **narodowcy** prowadzą walkę na życie i śmierć w okrutnej wojnie domowej **z komunistami.**

Prof. Konieczny zwrócił uwagę w artykułach, drukowanych swego czasu w „Myśli Narodowej”, że to jest **walka 2 cywilizacyj: cywilizacji azjatycko — tyrańskiej,** której wytworem jest komunizm, z cywilizacją **rzymsko—katolicką,** której najlepszym wyrazem jest obecnie faszyzm włoski. Bolszewizm rosyjski może od czasu do czasu nieco zmieniać zasady polityki gospodarczej, przedewszystkim stara się on zniszczyć moralność, zastępując ją karabinem i zmianą ustaw, gdyż prawo naginane jest do potrzeb chwilowych.

Organizowane przez moskiewski Komintern **podkopy komunistyczne w Europie** starają się wprawdzie wytworzyć przewrót gospodarczy, ale celem głównym jest **zniszczenie moralne narodu.** Wprawdzie u siebie znieśli zasadę prywatnej własności, zniszczyli dotychczasowe warstwy posiadające, przeprowadzili bezwzględną walkę z drobnym rolnikiem, doprowadzili przez to, upaństwawiając zupełnie produkcję, do zniszczenia gospodarczego kraju. W dziedzinie gospodarczej życie ich może zmusić do robienia pewnych zmian. Cały **wysiłek** wytężają w tym kierunku, **aby zniszczyć godność człowieka,** starają się stworzyć z człowieka powolne narzędzie i zabić w nim wiarę, że stworzony jest na obraz i podobieństwo Boże. Dla pogłębienia rozkładu moralnego niszczą rodzinę, doprowadzając do **pozbawienia dzieci opieki rodzicielskiej.** Niszcząc wszelkie zasady moralne w człowieku, **budzą** w nim **najgorsze instynkty,** wprowadzając w swym światopoglądzie istnienie świata bez duszy.

Przeciwstawieniem tego barbarzyństwa wschodniego są ruchy narodowe w krajach, opartych o **cywilizację rzymsko — zachodnią.** Wyrazem poglądu narodowego na świat, ilustracją zasad narodowych jest mała broszura p. t. „Wartości ducha”. Broszura ta jest zbiorem **myśli Mussoliniego,** wypowiedzianych w ostatnich 10 latach. Ze stronic tej niewielkiej broszury wyłania się **prawdziwa postać duchowa Mussoliniego.** Przy czytaniu jej stwierdzić możemy, że jest to **człowiek żelaznej woli,** nieludzkiej energii i pracowitości. W zdaniach krótkich wydaje on rozkazy swojemu narodowi. Oto wyjątki:

„Tłum — mówi Mussolini — oto skała, miną jest — wola. Mina wysadza skałę. Trzeba chcieć, silnie chcieć. Tylko tą **potęgą woli przezwyciężymy** każdą przeszkodę. Wpierw obowiązki, potem prawa. Chciałbym, by faszyzm włoski miał za hasło żyć w niebezpieczeństwie. **Lepiej żyć jeden dzień jak lew, niż sto lat jak owca.** Trzeba iść naprzód, budować, a jeśli potrzeba — walczyć i zwyciężać. W państwie musi być porządek i sprawiedliwość. Tylko Bóg może ugiąć wolę faszystów, ludzie i rzeczy — nigdy”.

Poza tymi wskazaniami, których zdaniem jest wychować wielki naród, zdolny do walki z przeciwnościami, w „wartościach ducha” znajdujemy także **wyznanie wiary Mussoliniego.** Mówi on:

— „Powiedzieliśmy, że nie naruszymy filarów społeczeństwa, tj. Kościoła. Otóż religia, która jest świętą spuścizną narodów, nie została we Włoszech ani naruszona ani pomniejszona. Przeciwnie, powiększyliśmy jej znaczenie. **Jeżeli przed chwilą wszedłem do Kościoła i pochyliłem się przed ołtarzem,** uczyniłem to nie dla oddania powierzchownego hołdu religii państwowej, lecz **uczyniłem to z wewnętrznego przygotowania,** gdyż sądzę, że **naród nie może się stać wielkim i potężnym,** świadomym swych przeznaczeń, **jeżeli nie zbliży się do religii,** nie uznaje jej za istotny czynnik swego życia prywatnego i publicznego. **Jedyną ideą powszechną, która istnieje dziś w Rzymie,** jest ta, która **promieniuje dziś z Watykanu. Naród będzie moralny,** jeśli **będzie religijny, a jeśli będzie religijny, będzie silny”.**

Wskazania i zasady Mussoliniego najlepiej odzwieciadlają różnicę, jaka dzieli te dwa światy, prowadzące bezwzględną walkę: komunizm i nacjonalizm.

K. Wierczak.

W tym roku pierwsza „mała matura”.

Tryb przyjmowania do liceów.

Dnia 1 maja rb. wchodzi w życie regulamin t. zw. **małej matury,** mianowicie świadectwa z ukończenia gimnazjum nowego typu, t. j. **4 klasowego.** „Mała matura” będzie wydawana **bez egzaminu** uczniom gimnazjów państwowych oraz gimnazjów prywatnych, posiadających prawa państwowe, którzy otrzymali w klasie 4 tej roczne oceny co najmniej dostateczne ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych oraz z zachowania się. Wynika z tego, że uczniowie ci **nie staną do egzaminów maturalnych.** Wszyscy pozostali uczniowie tych gimnazjów otrzymają zamiast matury świadectwo roczne.

Egzamina maturalne zdawać będą jedynie **uczniowie gimnazjów prywatnych** nowego typu, **nie** posiadających praw państwowych oraz eksterniści, którzy pragną otrzymać świadectwo z ukończenia gimnazjum ogólno - kształcącego.

Uczniów więc, którzy będą musieli zdawać maturę, jest niewielu, bo gimnazjów pozbawionych praw mamy w Polsce tylko 95 na 457. Egzaminy odbywać się będą w dwóch okresach: w **maju—czerwcu** oraz w styczniu — **lutym.**

Najbardziej istotnym jest sposób przyjęcia uczniów, posiadających małą maturę do liceów, które stanowią przedłużenie szkolnictwa średniego. Jak wiadomo, **licea** powstają w przyszłym roku szkolnym i mieć będą na razie tylko **pierwszą klasę.** Liceum jest dwuklasowe.

Do klasy I-ej liceum pedagogicznego oraz ogólno - kształcącego będą przyjmowani kandydaci zdrowi, wolni od wad i ułomności, którzy wykażą przygotowanie naukowe. Ubiegać się wolno do **1 września** osobom, które ukończą conajmniej lat 16, a nie przekroczą lat 20-u. Kandydaci, zgłaszający się do I-ej klasy liceum, winni przedstawić małą maturę czyli świadectwo ukończenia gimnazjum nowego typu.

Regulaminy o przyjmowaniu uczniów do liceum i o małej maturze ogłoszone zostały w „Urzędowym Dzienn. Min. Oświaty” nr. 3 roku bieżącego.

Uniewinniający wyrok w procesie o petardy.

Zdemaskowanie fałszywych zeznań żydowskich.

Wilno. Zakończył się trwający dwa dni w wileńskim Sądzie Okręgowym proces o wybuchy petardowe.

Na ławie oskarżonych **zasiadł b. członek Młodzieży Wszechpolskiej,** ostatnio jeden **z zarządu „Pracy Polskiej”,** Wacław Kijak, lat 29, pochodzący z Sosnowca. **Akt oskarżenia** zarzucał Kijakowi dwa przestępstwa, a mianowicie: spowodowanie wybuchu bomby w sklepie „Universal” przy ulicy Wielkiej w Wilnie, co miało miejsce w dniu 4 stycznia ub. roku oraz sporządzenie przyrządu wybuchowego i usiłowanie podrzucenia go pod jeden z zakładów przemysłowych żydowskich w dzielnicy Zwierzynieckiej w dniu 15 września 1936 r.

Kijak **został aresztowany** w początkach października 1936 r. i od tego czasu, tj. w przeciągu pół roku, przebywał w więzieniu na Łukiszkach.

Proces Kijaka wzbudził duże zaintesowanie. Nic też dziwnego, że przez oba dni procesu sala Sądu Okręgowego była szczelnie wypełniona, tym bardziej, że wbrew dotychczasowym zwyczajom dostępu na salę nie ograniczano do rozdawania kart wstępu jedynie osobom znanym, no i zastępu wywiadowców urzędu śledczego.

Sensacyjny był dobór świadków oskarżenia: **dwóch funkcjonariuszów** policji, **„dziewczynka lekkich obyczajów”** z Sosnowca **i 4 żydówki.** „Damy” te zmyślały, ile mogły, „dziewczynka” z Sosnowca miała spotykać się z Kijakiem wówczas, kiedy Kijak w żaden sposób nie mógł być w tym mieście, **zaś Żydówki z „całą stanowczością” rozpoznały** w Kijaku osobnika, który w dniu 4 stycznia 1936 r. pozostawił bombę w sklepie „Universal”, aczkolwiek w dalszym ciągu przewodu sądowego zostało **dokumentalnie stwierdzone, że Kijak w dniu tym również był poza Wilnem.**

Zresztą te same Żydówki zeznały, iż rozpoznały Kijaka dwukrotnie, a mianowicie podczas procesu Goniewicza i na sali Sądu Okręgowego. Miały one wówczas wskazać Kijaka naczelnikowi wydziału bezpieczeństwa woj. wileńskiego, p. Birkenmayerowi. Dlaczego p. Birkenmayer nie zarządził wówczas zatrzymania Kijaka, nie wiadomo.

Ale tu właśnie nastąpiła druga sensacja. W czasie przerwy mianowicie zwrócił się do obrony urzędujący woźny sądowy, p. Ruksztо i oświadczył, że podczas procesu Goniewicza również i jemu jedna z żydówek, Raja Micheles, **wskazywała** na rzekomego sprawcę wybuchu petardy w „Universalu”, ale wskazany osobnik w niczym nie przypominał oskarżonego Kijaka.

Na wniosek obrony p, Rukisztę zbadano **i skonfrontowano z żydówką,** która jednak **zaprzeczała temu, by z woźnym w ogóle** rozmawiała. Została wszakże **przygwożdżona** zeznaniem innego świadka, który całkowicie potwierdził zeznania p. Rukszty.

Chwila ta była przełomowym momentem w procesie. Kłamstwa świadków żydówek zostały całkowicie wyjaśnione, a gdy następnie, w drugim dniu procesu, nadeszły informacje z Warszawy o meldunku w hotelu „Cristal”, stwierdzającym ostatecznie „alibi” Kijaka, kwestia bomby w „Universalu” całkowicie odpadła.

Obrona w słowach ostrych napiętnowała system dochodzenia policyjnego, stwierdzając, że policja w sprawie Kijaka nie wykazała należytego obiektywizmu.

W zakończeniu obrona wskazała, iż proces ten tylko jest krzywdą Kijaka, który 6 miesięcy **niewinnie przebywał w więzieniu,** ale krzywdą całego społeczeństwa, z którego grona z dziwną lekkością wyrywa się zdrową i pożyteczną jednostkę, niszcząc ją materialnie, bo moralnie Kijak, chwała Bogu, zniszczyć się nie dał.

Sąd, po krótkiej naradzie, ogłosił wyrok, uniewinniający Kijaka, przy czym w swoich motywach w znacznym stopniu podzielił wywody obrony, **dyskwalifikujące zeznania** świadków oskarżenia, jako bezwzględnie fałszywe.

Wyrok ten powitano w Wilnie z uczuciem radości i ulgi, gdyż należy się spodziewać, iż proces Kijaka skłoni organa policyjne do bardziej ostrożnego traktowania zeznań rozmaitych „dam”, no i „naocznych świadków” spośród mniejszości narodowej.

O władzę dla płk. Koca.

W pewnych kołach obozu płk. Koca panuje przekonanie, że jedynym wyjściem byłoby poprostu **objęcie steru rządu przez płk. Koca.**

Zagadnieniem tym zajęło się czasopismo **„Polityka”,** dawny „Bunt Młodych”, organ jednej z grup zbliżonych do obozu legionowego. „Polityka” pisze między innymi:

„Władza musi przejść w ręce Koca. Wszystko jedno, w jakiej formie: czy on sam będzie premierem czy też kogoś wyznaczy. To mniejsza. Ale warunkiem powodzenia akcji Koca jest, że on będzie miał głos decydujący i przy pytaniu: co i przy pytaniu: kto i przy pytaniu: jak. I że będzie przy tym wyrażał opinię swoich „dołów”, swoich „ludzi”. **Inaczej akcja Koca udać się nie może. Warunkiem jej powodzenia jest rozgrywka o władze.** — Jeśli będzie trwać sytuacja „Koc jedno, a rząd drugie” — szkoda zaczynać. Z tej mąki chleba nie będzie”. Głosy te są naprawdę wielce znamienne.

Z krwawej Hiszpanii.

Madryt, Barcelona i Bilbao bombardowane przez powstańców.

Paryż. Według komunikatu wojsk powstańczych artyleria wojsk narodowych bombardowała w ciągu niedzieli pozycje rządowe na północ od Carabanchel.

Artyleria powstańcza bombardowała również Madryt, przy czym 10 osób poniosło śmierć, 110 rany.

Ataki wojsk rządowych na froncie Cordoby odparto z ciężkimi stratami.

Na froncie aragońskim strącono 7 samolotów nieprzyjacielskich.

Eskadry powstańcze ukazały się w niedzielę nad Bilbao, bombardując miasto. Samoloty powstańcze ukazały się również nad Barceloną, gdzie zbombardowały urządzenia portowe.

Na odcinku Teruel wywiązała się bitwa powietrzna, w czasie której samolot powstańczy zestrzelił dwa samoloty rządowe.

Hiszpańskie wojska narodowe zdobywają wioskę.

Nie ma co gadać — to bardzo proste, a jak praktyczne!

Ale my polecamy jeszcze bardziej uproszczoną metodę.

Gazety sanacyjne, a ostatnio toruński „Dzień Pomorza" donosi, że w ostatnich dniach na **zebraniach rady gminnej** Chełmża-wieś i rad **gromadzkich** w Kończewicach Chrapicach, Belszynach i Bogusławkach pow. toruńskiego radni, po zapoznaniu się z deklaracją płk. Koca, **uchwalili przystąpić do Obozu płk. Koca.** Pisma te podają, że odpowiednie rezolucje uchwalone zostały przez wszystkich bez wyjątku. My uważamy taki sposób załatwienie sprawy konsolidacji narodowej za b. praktyczny. Po co się bawić w przyjmowanie pojedyńczych organizacyj, towarzystw, a nawet osób — kiedy daleko łatwiej to zrobić za pomocą uchwał rad wiejskich, miejskich itd. A nawet i tę procedurę uważamy jeszcze za zbyt przewlekłą. Poprostu radzimy, niech każdy wojewoda podpisze deklaracje przystąp. za swoje wojew., każdy starosta za swój powiat, burmistrz, wójt, sołtys za swe miasto, gminę i gromadę, a konsolidacja narodowa stanie się jawną w kilku godzinach. Po co — według naszego zdania — długie ceregiele, kiedy można to przecież uskutecznić za jednym zamachem.

Po Anglii obecnie Rumunia przeżywa romans w rodzinie królewskiej.

Bukareszt.. Bohaterem nowego skandalu dwor skiego jest ks. Mikołaj rumuński, młodszy brat króla Karola II

Ks. Mikołaj odbywał studia w kolegium Eton w Anglji, a następnie służył w angielskiej marynarce wojennej. Po śmierci króla Ferdynanda został wezwany do kraju, gdyż sytuacja wewnętrzna w Rumunji była nader skomplikowana wobec problemu, jaki nastręczała sprawa następcy tronu.

Następca tronu bowiem, starszy syn zmarłego króla, Karol, zawarł morganatyczne małżeństwo i w ten sposób pozbawił się prawa do tronu, które przeszło na jego syna, ks. Michała.

W imieniu nieletniego księcia miała sprawować władzę rada regencyjna z ks. Mikołajem na czele. Trwało to parę lat. Właśnie w tym okresie sprawowania władzy regenta ks. Mikołaj poznaje Lucynę Joannę Saveanu, żonę pewnego rumuńskiego dyplomaty.

Pochodziła ona z rodziny mieszczańskiej i panieńskie jej nazwisko brzmiało Dumitrescu.

P. Saveanu była bardzo piękna, a wdzięk jej wywarł wielkie wrażenie na 22-letnim księciu regencie. I wtedy stało się to samo, co na dworze angielskim.

P. Saveanu rozwodzi się z swym mężem i zamieszkuje razem z księciem Mikołajem w wil i pod Bukaresztem. Sprawa przybiera skandaliczny rozgłos, zwłaszcza, że młody dyplomata Saveanu nie był tak potulny, jak pan Simpson. Mimo rozwodu w dalszym ciągu dopomina się o swe prawa do pięknej Lucyny, grozi nawet regentowi zemstą.

Sytuacja jest tak groźna, iż musiano wyeksmitować z kraju zazdrosnego małżonka.

Upłynęły cztery lata. Ks. Mikołaj nakłonił wreszcie prawowitego króla do powrotu po kraju. Król Karol wraca samolotem z Francji i obejmuje władzę.

Ks. Michał zostaje tylko następcą tronu.

W roku 1931 sprawa komplikuje się. Ks. Mikołaj zostaje ojcem. Aby dać nazwisko synowi, zawiera z panią Saveanu potajemnie ślub w cerkwi. Ale wiadomość o tym ślubie dociera do pałacu królewskiego. Król jest do głębi oburzony. Polecił nadesłać sobie metrykę ślubu, odsyła ją do sądu i na drugi dzień wyrokiem sądu ślub zostaje unieważniony.

Ks. Mikołaj jednak w dalszym ciągu traktuje panią Saveanu jako swoją prawowitą małżonkę.

Wobec trudnej sytuacji w pałacu odbywa się narada króla, premiera, marszałka dworu i ministra spraw wewnętrznych. Już wtedy przed sześciu laty król Karol II żądał, aby jego brata Mikołaja pozbawić praw członka dworu królewskiego.

Ostatecznie książe zgodził się wyjechać zagranicę.

W rzeczywistości ks. Mikołaj po powrocie z zagranicy w dalszym ciągu mieszka z panią Saveanu i żąda od króla uznania swego małżeństwa. W ostatnich dniach doszło do rozstrzygającej walki.

Ks. Mikołaj utracił wszystkie prawa członka rodziny królewskiej, stracił nawet prawo do nazwiska Hohenzollernów.

Nie ma już żadnych stopni w armii rumuńskiej Będzie musiał obecnie jako zwykły nieutytułowany obywatel wyjechać z kraju i żyć na obczyźnie, podobnie jak ks. Windsor. Mówią, że zamierza on mieszkać we Włoszech. Sorawa jednak w kraju wywołuje wrzenie.

Czas najwyższy zamówić gazetę na miesiąc maj!!

Nie mieszać.

Pod powyższym pisze „Goniec Nadwiślański", jak następuje:

„Nowe poczynania płk. Koca obserwujemy od samego początku. I im dalej wgłębiamy się w jego myśli i czyny, tym ciekawsze poniekąd znajdujemy rzeczy.

Od samego ogłoszenia deklaracji rolę **propagandową objęło radio.** Wskutek jednak niezbyt przychylnego przyjęcia tego kocowego gadania przez abonentów zaprzestano reklamy.

Obecnie rolę **opiekuna Obozu płk. Koca wzięła na siebie „Polska Zbrojna".** Dlaczego **właśnie** ona? Przecież jest ona **gazetą, przeznaczoną dla wojska. A wojsko zasadniczo nie powinno zajmować się polityką.** Stwierdził to również marsz. **Rydz Smigły,** kiedy mówi, że **„politykę będę ja robił"** — a reszta ma być zdala od niej.

Naczelnym redaktorem „Polski Zbrojnej" jest **płk. Rudnicki.** Ma on również objąć **redaktorstwo „Kuriera Porannego"** — właśnie w związku z przeznaczeniem go na organ „Ozonu".

Z tym więc wszystkim dochodzimy do tego, że **O. Z. N. jest organizowany przez osoby wojskowe.** I że to wszystko łączy się ze sprawą obronności kraju.

Myśmy już dawno stwierdzali i stwierdzamy z naciskiem, **że, jeśli chodzi o obronność — to cały naród polski w tej sprawie jest bezpartyjny, jednomyślny i patriotyczny.**

Ale O. Z. N. — i obronność to zupełnie dwie różne sprawy. Łączenie zaś ich może skończyć się źle właśnie dla obronności. Bo przecież wtedy zrobi się z niej wyłącznie partyjny interes!

Płk. Koc ma prawo tworzyć swoją partię. My mamy również prawo stanąć w opozycji. **Przeciw** jednak **braniu** dla siebie przez płk. Koca pewnych pojęć ogólno-narodowych i państwowych o zasadniczym znaczeniu musimy **zaprotestować!"**

Straszne zażydzenie urzędów i stanowisk,

a dla Polaków pracy nie ma.

Z Podhajec, w Małopolsce Wschodniej, ogłaszają w pismach:

„W powiecie naszym ważne stanowiska państwowe i samorządowe zajmują żydzi. **Lekarzem powiatowym** jest dr. **Ozer Korenwajs, lekarzem rejonowym** w Złotnikach dr. **Bider, lekarzem rejonowym** w Zawałowie dr. **Pomerwalc, lekarzem rejonowym** w Podhalcach — dr. **Kresel.**

Kierownikiem Funduszu Pracy jest Munio **Haber. Lekarzem ubezpieczalni społecznej** i ordynariuszem powszechnego szpitala dr. **Halpern**

Instruktorem straży pożarnej powiatowej jest p. **Bachman, sekretarzem magistratu** w Podhalcach Tadzio **Rozmaren, sekretarzem gminy** zbiorowej w Chochłoczach **Emil Moszel, prokurentami u notariusza** są: **Hesing i Szwarc. W sądzie grodzkim** posady zajmują: **Melce Izrael i Postel Markus, w urzędzie skarbowym Szleicher Jankiel, u komornika grodzkiego Dang, w urzędzie pocztowym** w Podhalcach **Alterówna**, u adwokata Łowickiego **Bin**, w agencji **pocztowej** w Wiśniowczyku pracuje **Rozmarynówna**, w wydziale powiatowym lekarzem **weterynarii** jest **Bussbaum Boruch.**

Jak na **jeden** powiat, **żydów** na posadach bezwzględnie **za dużo**, a nie wszystkie jeszcze nazwiska żydowskie udało nam się wydobyć." —

— Tak — żydzi zajmują posady, a dla naszych dzieci miejsca brak. Jadą do obcych szukać chleba.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 33

(Ciąg dalszy).

Na niższych odłamach skał, około których łódź płynęła, siedziały dziwne jakieś potwory, które marynarze morskimi lwami zowią. Wreszcie przybili na wybrzeże, porosłe bujną, wysoką trawą i z wielką radością ujrzeli o kilka set kroków od brzegu dwie chaty, zrobione z desek okrętowych, o kilka tylko kroków od siebie oddalone.

— No, otóż mamy przynajmniej domy mieszkalne, — rzekł wesoło Johnson, — i nie będziemy potrzebowali płacić komornego.

— Wysiadajmy więc z tej okropnej łodzi, -- rzekł słabym głosem Nelson i Augusta poparła żywo jego propozycję. Dwaj marynarze zwinęli żagle i powiosłowali do małej przystani, a w dziesięć minut póżniej wstąpili wszyscy na wilgotną ziemię Kerguelandu.

Najpierw pospieszono obejrzeć drewniane chaty, lecz rezultat tych oględzin nie był wcale zadawalającym. Chaty te były już przed wielu laty zbudowane, może w czasie tej ekspedycji, która tu w roku 1844 miała oglądać przejście planety Wenus około słońca lub dawniej jeszcze przez jakichś nieznanych rozbitków nieszczęśliwych, a teraz były już w ostatnim stanie zniszczenia. Wilgotny mech pokrywał ściany i podłogi, a przez otwory w dachu deszcze padające utworzyły w niektórych miejscach na podłodze błotniste strugi. A jednak było to niejakie schronienie przed tamtejszym strasznie niezdrowym klimatem, gdzie krótki nawet pobyt był zabijającym. To też postanowiono urządzić się w nich w miarę możności. W mniejszej z tych dwóch chat zamieszkała Augusta z małym Jurasiem, w większej Nelson z dwoma marynarzami. Pierwszą pracą tychże było sprowadzić łódź na ląd, powyjmować z niej wszystko, co się tam znajdowało, a potem zająć się oczyszczaniem i urządzeniem tych marnych pomieszkań. Wilgotną podłogę pokryli żaglami, a otwory w dachu pozatykali mchem i drobnymi kamyczkami. Szczęściem dzień był dość pogodny, więc wszyscy, oprócz Nelsona, który w opłakanym znajdował się stanie, pracowali gorliwie. Nawet mały Juraś biegał wszędzie za Augustą, niezmiernie uszczęśliwiony, że się z łodzi wydostał.

Tak więc około południa było już wszystko urządzone, jak się w takich okolicznościach najlepiej udało. Potem nazbierano gałęzi i rozpalono ogień, bo szczęśliwym trafem kilka pudełek ze zapałkami znalazło się w łodzi i Augusta ugotowała te dwie kury, które znaleziono w pływającej klatce dla drobiu. Nie była to wprawdzie smaczna potrawa, lecz każdy rad był, że się mógł czymś ciepłym rozgrzać. Po obiedzie zabrano się do obliczania zapasów żywności. Wody nie zbywało im, bo opodal dwóch chat płynął strumyk, który wpadał w zatokę. Z żywności mieli tylko worek sucharów, ważący około stu funtów. Gąsiorek z arakiem zabrali mężczyźni do swojej chaty. Lecz oprócz tego w strumyku znajdowało się mnóstwo pstrągów, trzeba tylko było obmyślić sposób ich łowienia, a na skałach gnieździło się mnóstwo różnorodnego ptactwa, których jajka można było wybierać z gniazd w potrzebie, a na ptaki zastawiać sidła. Nie było więc obawy, aby tu można umrzeć z głodu, jak się to już niejednym nieszczęśliwym rozbitkom przytrafiło. I rzeczywiście obydwaj marynarze, wyszedłszy po obiedzie rozejrzeć się po tej pustej wyspie, powrócili z taką ilością jaj, głównie pingwinów, że zaledwie w czapkach i kieszeniach pomieścili. Gdy weszli do chaty, zaczął padać deszcz ulewny, zwykły objaw w tych okolicach, a przeciekając przez liche dachy, spadał strumieniami na podłogę. Augusta w swej ciasnej chatce zabawiała, jak mogła, małego Jurasia, opowiadając mu różne historyjki, które wymyślać w takim położeniu, Bóg tylko wie, jak trudno jej było. Lecz był to jedyny sposób, aby ten malec zapomniał o zimnie i głodzie. Powiadała mu o Robinsonie Kruzoe, mówiąc, że oni grają komedię, przedstawiając tego Robinsona, ale chłopiec mówił z płaczem, że ta komedia wcale mu się nie podoba i wołał ciągle, że chce iść do mamy.

(C. d. n.)

Duży wybór koszul wierzchnich!
w gmachu „Drwęca"
Na sezon wiosenny 20% ceny zniżone!
F-ma F. Rudziński, Nowe Miasto

Duży wybór koszul wierzchnich!
w gmachu „Drwęca"
Nowe Miasto
Na sezon wiosenny 20% ceny zniżone!
F-ma F. Rudziński, No

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dn. 26 bm. **o godz. 5 rano** jak następuje: Czerlin, Lubstynek, Wałdyki, Złotowo, Sampława, Targowisko, Zielkowo, Kazanice, Rumian, Rumienica, Ostaszewo, Gierłoż-Polska, Rożental, Grabowo, Omule, Prątnica, Grodziczno, Swiniarc, Tuszewo, Byszwałd, Lubawa, Zajączkowo, Zwiniarz, Rakowice. Zapotrzebowanie na spędzie duże. Zakończenie spędu o godz. 9. Proszę o wczesny przyjazd.

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się we wtorek, dn. 27 bm. **o godz. 5 rano** jak następuje: Nowe Miasto, Wielkie i Małe Bałówki, Zajączkowo, Wawrowice, Marzęcice, Lekarty, Tylice, Bratian, Mikołajki, Jamielnik, Nowydwór, Kurzętnik, Kamionka, Rakowice, Radomno, Sampława, N. Brzozie, Mroczno, Gryźliny i Skarlin Zakończenie spędu o godz. 10. Proszę o wczesny przyjazd.

Spęd bekonów w Rybnie

odbędzie się dopiero dnia 4 maja br. we wtorek. W dniu 27 bm. spędu nie będzie. Odstawców z Okręgu Rybno dopuszcza się do spędu w Lubawie dnia 26 bm.

Grochowski, instr. hodowlany.

Spęd bekonów w Biskupcu

odbędzie się dnia 26 kwietnia rb. o godz. 7-ej Krotoszyny, Gryźliny, Łąkorz. 7,20 Lipinki, Osówko, Sędzice, Sumin. 7,50 Wawrowice, Bielice, Skarlin, Buczek. 8,— Szwarcenowo, Wonna, Studa. Instr. P. I. R. Furmanczyk.

WIADOMOŚCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 21 kwietnia 1937 r.

Kalendarzyk. 21 kwietnia, Sroda, Anzelma.
22 „ Czwartek, Setera i Kajusa.
Wschód słońca g. 4 — m. 25. Zachód słońca g. 18 — m. 43
Wschód księżyca g. 16 — m. 07. Zachód księżyca g. 3 — m. 15,

Do Częstochowy!

Pielgrzymka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Zeńskiej na Jasną Górę odbędzie się w dniach 7—10 czerwca rb. Bliższych informacji udzielają i zgłoszenia do dnia 1 maja przyjmują Kierownictwa Oddziałów KSMZ.

Z miasta i powiatu.

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Za bardzo udane wystawienie sztuki „Polacy w Ameryce" składam w imieniu wszystkich, którzy spędzili wieczór pełen humoru i szczerych przejawów ducha patriotycznego, serdeczne podziękowanie tak aktorom, zwłaszcza państwu Łazarewiczom, jako też dobrze zharmonizowanej orkiestrze. Proboszcz.

Komunikat.

Nowe Miasto. Z powodu przeprowadzania robót kanalizacyjnych na ulicy Mickiewicza zamyka się ruch kołowy na odcinku Wierzbowa — róg (kowal Kisielewski). Burmistrz.

Zebranie miesięczne Tow. Spiewu „Harmonia"

Nowe Miasto. Dnia 10 bm. odbyło się zebranie miesięczne tow. Spiewu „Harmonia". Na porządku obrad znalazły się; komunikat Zarządu Związku, ustalenie daty mającego się odbyć letniego koncertu, jak również sprawa zjazdu wszechpolskiego w święta Zielonych Swiąt w Toruniu. Po wyczerpaniu tych punktów p. prez. Bol Jentkiewicz udzielił głosu p. Henrykowi Paweleckiemu, który wygłosił referat o treści, czym jest pieśń dla jednostki, społeczeństwa, narodu i narodów. Przypomniał też referent wkońcu obowiązek krzewienia pieśni.

Z kolei dyrygent chóru p prof. Empel określił w jakim kierunku będzie szła jego praca nad rozwojem i podniesieniem kultu śpiewaczego. Wysunął sobie następujące wytyczne: 1. Wytworzenie odpowiedniego nastroju podczas odśpiewania pieśni. 1. Wżywanie się w słowa tekstu i opanowanie tegoż pod względem słów. 3. Wymowa, która powinna być przesadnie wyraźna. 4 Opanowanie i kształcenie słuchu pod względem harmonii kompozytorskiej. 5. Uchwycenie odpowiedniego tempa w zależności od tekstu. 6. Dynamika, — odpowiednie stopniowanie sił głosowych chóru w zależności od potęgi uczuć w pieśni. 7. Prawidłowe oddychanie. Kierując się tymi wytycznymi, naprawdę będzie można uzyskać dla pieśni należny jej hołd i szacunek. Uczestnik.

Z waln. zebrania Klubu Tenisowego.

Nowe Miasto. Dnia 7 kwietnia br. odbyło się walne zebranie Klubu Tenisowego w Nowym Mieście Lub. Wybrany został nowy zarząd Klubu w następ. składzie: prezes — p. mgr. Ligmann, wiceprezeska — p. Szczepańska, sekretarz — p. Kuszajewski, skarbniczka — p. Klempówna, Gospodarz — p. Hartwig.

W wolnych głosach omawiano sprawę naprawy kortu tenisowego, czym zajmie się już nowy Zarząd.

Wobec stale wzrastającej liczby członków jeden kort tenisowy w tym sezonie będzie niewystarczającym. Nasuwa się konieczność budowy drugiego kortu. Jak się dowiadujemy, nowy Zarząd rozważa już możliwość budowy drugiego kortu. Mamy nadzieję, że przy poparciu miejsc. władz i społeczeństwa uda się klubowi tenisowemu plan ten zrealizować, a co za tym idzie spopularyzować na naszym terenie ten piękny sport.

Pod znakiem tygodnia scenicznego.

Nowe Miasto. Rzadko kiedy może nasze miasto miało tyle możności użycia delicyj duchowych jak w bieżącym tygodniu. Prosimy zważyć — 3 przedstawienia teatralne w jednym tygodniu. Niech nam inne miasto pod tym względem dorówna! A przy tym nie lada utwory ukazują się na naszej małomiasteczkowej scenie. Zapoczątkowała ich serję operetka „Polacy w Ameryce" — ostatniej niedzieli. Sztuka jak stworzona, by nadać odpowiednią atmosferę i podatni grunt pod następne. Milutka to, tchnąca od samego początku aż do końca — i swoistym tryskająca humorem i czysto polskim duchem sztuka mimo, że jej terenem Ameryka. A nie dość jeszcze na tym. Wplatane w nią liczne improwizacje ze strony aktorów krasiły swą pomysłowością i aktualnością już i tak wielce powabne jej efekty. Poprostu publiczność, zapełniająca salę po brzegi, nie znalazła ani chwili odpoczynku dla swych uniesień. A trzeba przyznać, że tak gra aktorów jak i występy muzyczne wprost oczarowywały publiczność, która też nie szczędziła rzęsistych oklasków. Bo też całe przedstawienie od a do z wypadło nader efektownie. Widać tu było sprawną rękę reżyserii, której wykonawcami byli co do muzycznej strony wiel. ks. Ruchniewicz i p. Smukał, a co do strony scenicznej p. dr. Łazarewicz.

Podziw i pełne uznanie należy się naszej amatorskiej orkiestrze. Zebrana z miejscowych sił muzycznych wykazała, że zdolna zastąpić nawet dobrze zgraną zawodową. Nie miniemy się napewno z prawdą, twierdząc, że zmobilizowanie naszych miejscowych artystów do zespołu orkiestrowego — to zasługa naszego wielkiego miłośnika i znawcy sztuki muzycznej, ks. Ruchniewicza. Jeżeli chodzi o sztukę samą, to wykonanie jej stanęło na tak wysokim poziomie, że napewno nie powstydziłoby się i zawodowej sceny. Wszystkie role oddane zostały sprawnie i sharmonizowanie, a czołowe role wprost po mistrzowsku. Na czoło wysunęły się role: Tuni, szwaczki, Kostka, andrusa warszawskiego, Marianny służącej do wszystkiego, Wojciecha, chłopa z Wielkopolski itd. Naprawdę mieliśmy prawdziwą ucztę duchową. Może dobrze byłoby jej piękno i czar uprzystępnić i uboższym warstwom.

Tak bowiem sztuka, jak i piękna gra bardzo się na to nadają. Zaznaczyć się jeszcze godzi, że czysty zysk przeznaczony był na dzwony kościelne.

Gościnny występ Opery i Operetki Poznańskiej.

Nowe Miasto. Poniedziałkowy występ Opery i Operetki Poznańskiej pod dyrekcją p. Z. Wojciechowskiego cieszył się powodzeniem tak pod względem wykonania poszczególnych ról jak i licznej frekwencji publiczności. Zagrano z werwą melodyjną operetkę Lehara „Wesoła Wdówka". Dekoracja efektowna, zwłaszcza w 2-gim akcie.

Podkreślić nam tylko wypada, że artyści zjednali już sobie u nas zasłużoną renomę kilkakrotnymi udanymi występami. I tym razem zyskał zespół szczery aplauz ze strony zadowolonej publiczności i zmuszony był do bisowania.

Z targu.

Nowe Miasto. Wtorkowy targ na głównym rynku był zapełniony furmankami, przeważnie z nasionami i zbożem siewnym oraz ziemniakami do sadzenia, Za ft. masła płacono do 140, za mendel jaj 65 gr, kurę 1.70—2.30, parkę gołębi 70-80 gr, za kartofle żądano 3 zł za ctr. Na targowisku dowóz świń był średni, a ceny normowały się następująco: za prosięta 18 25 za psrkę, za warchlaki 35-45 zł szt. bekony od 38-40 zł 2-centr. 40 42 zł, do 3 ctr. 45-46 zł. Obroty dla braku nabywców zamiejscowych słabe. Za cielęta płacono 10 do 18 zł.

Podziękowanie Komitetu Opieki nad dziećmi w Lubawie.

Lubawa. W marcu br. złożyły na rzecz Kuchni Ludowej w Lubawie ofiary następujące osoby, którym w imieniu Komitetu składamy serdeczne podziękowanie na hojne dary: 1. p. Julian Ornowski z Lubawy 10 ft. kaszy, 2. Józef Gierski z Lubawy 25 ctr. kartofli, 3. p. dyr. K. Wolbek i młodzież gimnazjum 25 zł, 4. Ks. Prob. Hoffman z Grabowa 1 ctr. grochu, 5. p. Franciszek Tysler z Lubawy 95 ft. śliwek, 6. p. Kwiatkowski z Rodzonego 50 sznek i 1 ft cukierków 7 p. notariusz Jarzęcki 50 sznek i 2 ft. cukierków, 8. Ks. Majka z Kazanic 1 ctr. pszenicy, 9. Komitet Pomocy Zimowej w Lubawie 20 ctr. węgla, 10. p. Neumann fabryka cukierków w Lubawie 50 zajączków i 100 całusków 11. p. Zebrowski z Lubawy piekarnia 100 sznek, 12. Wielkopolski Skład Kawy z Lubawy 1 kg. cukierków.

Sekretarz (—) M. Piłat, Przewodniczący (—)K. Wolbek.

Spęd bekonów

odbył się we wtorek, dn. 20 bm. na tutejszym dworcu. Dowóz słaby. Płacono 44 zł za ctr.

Z targu.

Lubawa. Dn. 19 bm. na targu płacono: za ft. masła 1,10—1,20, mdl. jaj 60—65 gr, parkę gołębi 60—70 gr, gęś 2,40—2,75, za kurę 1,60—2,00, za cielęta 7—15 zł. Na targowisku dowóz świń był bardzo liczny, a szczególnie prosiąt. Płacono za świnie ponad 2 ctr. 40—47 zł za ctr., za warchlaki 30—32 zł za ctr., za parę prosiąt 18—25 zł.

Z życia Straży Pożarnej.

Tylice. W niedzielę, 11 bm., odbyło się walne zebranie Straży Pożarnej. Zebranie zagaił prezes A. Armknecht, witając gości i druhów. Po odśpiewaniu pieśni „Kto się w opiekę" podał porządek obrad. Marszałkiem zebrania wybrano sołtysa p. Ankiewicza Wł. Nastąpiło sprawozdanie dh. skarbnika Wardowskiego. Z sprawozdania gospodarza wynika, iż oddział posiada 20 kompletów umundurowania, 2 hełmy, 2 pasy ratunkowe itd. Ze sprawozdania prezesa wynika, iż oddział pracował intensywnie w roku minionym. Przede wszystkim urządzono kurs I stopnia. Do egzaminu stanęło 12 druhów. Egzamin złożyli wszyscy druhowie. Zaznaczyć należy, iż Oddział posiada 1 druha i to wice nacz. Piotrowicza, który ukończył II stopień. W imieniu Komisji Rewizyjnej wniósł p. Stendera o udzielenie absolutorium dla całego zarządu. W poczet zarządu weszli: kierownik szkoły p. Armknecht prezes, p. organista Grużlewski sekr. Przybylski skarbnik, Oczkowski naczelnik, Piotrowicz wicenaczelnik, Turulski gospodarz. Do oddziału zgłosiło się 5 druhów, których przyjęto na półroczną próbę. We wolnych wnioskach drh. prezes zachęcał do uczęszczania pilnie na ćwiczenia, aby w tym roku brać strażacka zdobyła II stopień. Wpłynął wniosek drh. sekretarza, ażeby 3 Maj w tym roku uroczyście obchodzono z udziałem wszystkich miejscowych organizacyj. Został wybrany Komitet. Po wyczerpaniu porządku obrad dziękował drh. prezes za podniosły przebieg zebrania. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła",

Zemsta złodziei.

Babalice. Od pewnego czasu do kopców z ziemniakami na tamt. majątku zakradali się złodzieje, tak że dobytku muszą strzec stróże. Ostatnio wieczorem włodarz majątku Szymczak napotkał grupę złodziei przy kradzieży ziemniaków. Zaskoczeni na gorącym uczynku złodzieje rzucili się na włodarza i dotkliwie go pobili, tak że trzeba było Sz. odwieźć do domu.

RUCH TOWARZYSTW.

Walne Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Lubawie

odbędzie się w czwartek, 22 kwietnia 1937 o godz. 8,30 wieczorem w lokalu hotelu Kopernika (p. Dakowskiego). Zarząd.

„Baczę tylko na ludzi" mawiał Ksiądz Kneipp. — Dlatego wszystko, co doradzał i zalecał, jest dostępne tak dla biednych jak i bogatych: Woda, powietrze, zdrowe pożywienie i prawdziwa

Kawa Słodowa Kneippa!

KOMUNIKATY P. T. R.

Ważne dla PP. Prezesów Kółek Rolniczych

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe prosi o wydelegowanie w najkrótszym czasie do biura T. R. P. jednego z członków Zarządu celem omówienia sprawy klęski żywiołowej, która nawiedziła rolników pow. lubawskiego.

Nadmieniamy, że sprawa jest bardzo ważna. T. R. P.

10 proc. rabatu przy zakupie maszyn i narzędzi rolniczych.

Na skutek porozumienia pomiędzy Towarzystwem Rolniczym Powiatowym w Nowym Mieście a przedstawicielstwem fabryki „Unia" Sp. Akc. w Grudziądzu otrzymają członkowie Kółek Rolniczych 10 proc. rabatu przy kupnie maszyn i narzędzi rolniczych za naszym pośrednictwem od cen katalogowych.

Podając powyższe do wiadomości, prosimy ewtl. zamówienia kierować przez T. R. P. T. R. P.

Pokaz tryków bezpłodowych.

Z inicjatywy Pomorskiego Związku Hodowców Owiec w Toruniu i Wielkopolskiego Tow. Hodowców Owiec w Poznaniu pod protektoratem Izb Rolniczych Wielkopolskiej i Pomorskiej, odbędzie się w Toruniu w hali wystawowej (Bydgoskie Przedmieście) **w dniu 23 kwietnia br.** pokaz tryków rozpłodowych.

Pokaz obesłany zostanie trykami różnych ras i kierunków hodowlanych.

Wypadek przy pracy.

Sumin, pow. lubawski. Robotnik Chmielewski, zatrudniony u p. Szymerowskiego, został onegdaj przez konia przygnieciony do ściany. Na skutek tego doznał poważnych obrażeń.

Z Pomorza.

Samodzielni kupcy przy obradach.

Brodnica. W dniu 17 bm. w Hotelu Polskim odbyło się zebranie Tow. Sam. kupców. Na zebranie również poproszono jako gości Zarząd Tow. Rzemieśln.

Zebranie otworzył prezes p. P. Gończ. Uchwalono utworzyć przy Towarzystwie sekcję restauratorów.

Wyjaśnień udzielili 2 przedstawiciele Związku w sprawie organizacyjnej. Przybyły poseł p. Marchlewski wygłosił obszerny referat gosp. Na wstępie podkreślił, że Tow. Sam. kupców w Brodnicy pracuje intensywnie, powołując się na otrzymane memoranda, należycie opracowane i uzasadnione. Przechodząc do spraw gospodarczych, p. poseł poruszył zagadnienie życia gosp. w Polsce i wysiłki wicepremiera, które doprowadziły do tego stanu, że bilans handlowy został wyrównany. Poza tym omówił sprawę bojkotu żydowskiego, nadmieniając, że handel dewocjonalij ustawowo zabroniony został innowiercom. Następnie przeszedł na ubój rytualny, wykazując, że przed wprowadzeniem uboju Warszawa nie jadła innego mięsa jak tylko z uboju rytualnego.

W dyskusji nad referatem zabierali głos poszczególni członkowie, poruszając żywotne sprawy i bolączki.

Szczególnie na uwagę zasługuje część wywodów p. P. Gończa, w których dał wyraz obawie przed przyszłości, jeżeli żydzi **prowadzić będą prym przy dostawach. Godzi to w gotowość bojową armii.** Właściciele nieruchomości ponoszą przy osiedlaniu się żydów winę, gdyż odnajmują im mieszkania i składy.

Na wszystkie poruszone momenty życia gosp. odpowiadał p. poseł, przyrzekając niektóre poruszyć postulaty na terenie Izby Skarbowej.

Informacje „stacji obsługi turystycznej" w Brodnicy.

W dniach od 17. do 25 kwietnia 1937 r. została zorganizowana impreza pod hasłem „Wiosenne atrakcje stolicy", połączona ze zjazdem masowym do Warszawy. Uczestnicy zjazdu korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa, do których dołączone są 4 kupony, uprawniające do:

1. bezpłatnego udziału w wycieczce pieszej lub autokarem po Warszawie,
2. bezpłatnego wstępu na jedną z wystaw, a mianowicie „Młodość", „Wdzięk", „Uroda" lub „Stara Warszawa do XIX w.",
3. bezpłatnego udziału w wycieczce turystyczno-przemysłowej, organizowanej przez Związek Propagandy Turystycznej,
4. bezpłatnego otrzymania biletu na przedstawienie jednego z Teatrów, jak: „Wielkiego", Polskiego", „Narodowego" „Małego", „Letniego" i „Nowego" (bilet w cenie 2,70 zł).

Polskie Biuro Podróży „Orbis", — organizuje 2 wycieczki na wystawę do Paryża; jedną 10 dniową w cenie 320 zł., drugą jednastodniową w cenie 355 zł, ze zwiedzeniem Paryża, Brukseli i Berlina. Do cen tych dochodzą koszty paszportów i wiz.

Zniżka na Targi Poznańskie wynosi 75 proc. w drodze powrotnej na podstawie kart uczestnictwa, które wydaje Stacja Obsługi Turystycznej. Uruchomione zostaną również pociągi popularne. Cena orientacyjna zł. 6,50

Gdy kobieta ma racje...

„Czy Ty także prowadzisz rachunki domowe, Kochanie?" pyta widocznie zatrwożony młody małżonek przy śniadaniu i dodaje zakłopotany, widząc zdumione spojrzenie żony:...wybacz, ale mam wrażenie, że nasze dochody nie wystarczą, jeżeli ty już od samego rana podajesz tak wykwintne pożywienie, Czy wiesz, ile kosztuje tak wyśmienita kawa ?"

„O, o to nie potrzebujesz się zupełnie obawiać. Kawa ta dlatego Ci tak smakuje, ponieważ jest to Kawa Słodowa Kneippa z dodatkiem „Przyprawy Francka", a jeszcze z domu rodzicielskiego dobrze pamiętam, że 1 filiżanka tej kawy, licząc z mlekiem i cukrem, kosztuje zaledwie 3 grosze".

Krwawe zajścia w Racławicach.

Zabici i ranni.

Warszawa. Stron. Ludowe z okazji rocznicy bitwy pod Racławicami (4 kwietnia 1794 r.), w której, jak wiadomo, wyróżnił się chłop Bartosz Głowacki, zwołano do Racławic w pow. miechowskim wielki zjazd ludowy. Władze (woj. kielecki Dziadosz) odmówiły zezwolenia na ten zjazd. **Odwołanie do Warszawy pozostało bez skutku.**

Mimo zakazu część ludowców przybyła do Racławic Co się tam działo, z łatwo zrozumiałych względów pisać nie możemy. Musimy ograniczyć się do powtórzenia oficjalnego, wydawanego przez władze komunikatu.

Oto dosłowna treść tego komunikatu;

„Wskutek wydanego przez władze zakazu, wszelkie przygotowania do manifestacji w Racławicach zostały przez organizatorów zaniechane i zjazd odwołany. Mimo występnej agitacji, pluton policji państwowej, przechodząc po nabożeństwie przez wieś Racławice, został nieoczekiwanie i podstępnie z ukrycia zaatakowany, przy czym w stronę policji posypały się strzały oraz obrzucono ją kamieniami. Działając w obronie własnej, policja zmuszona była użyć broni, w wyniku czego jeden z napastników, Józef Karkowski, działacz komunistyczny został zabity, drugi zaś ciężko ranny zmarł. Dwaj inni odnieśli lekkie rany. Przy ustalaniu tożsamości zmarłego stwierdzono, że jest nim niejaki Wincenty Kowalski, poszukiwany przez władze sądowe kryminalista, karany 3-letnim więzieniem za napad **rabunkowy.**

Z pośród policjantów kilkunastu odniosło kontuzje obrażenia. Kilku z nich raniono ciężej. Przybyły oddział policji szybko przywrócił spokój. Na miejsce zajść przybyły władze sądowe, przystępując do energicznego śledztwa".

Zakończenie roku szkolnego 16 czerwca.

Minister W. R. i O. P. zarządził w bieżącym roku zakończenie nauki w gimnazjach ogólnokształcących wyjątkowo w dniu 16 czerwca.

Danina majątkowa od rolnictwa płatna w jednym terminie.

Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, na mocy którego danina majątkowa od rolnictwa za rok 1937 płatna będzie tylko w jednym terminie do dnia 30 listopada 1937 roku. Pierwsza rata, płatna do dnia 30 kwietnia, została bezprocentowo przesunięta do jesieni.

Granice Hiszpanii już pod kontrolą czterech państw.

Od poniedziałku granice hiszpańskie, lądowe i morskie — zostały objęte systemem kontroli, którego zadaniem jest odciąć obie strony walczące od wszelkiego dowozu broni i materiałów wojennych z zewnątrz.

Anglia i Francja zwolniły Belgię z zobowiązań lokarneńskich.

Jak donoszą, Anglia i Francja przez swych przedstawicieli oświadczyły, że zwalniają Belgię z zobowiązań lokarneńskich.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg

	Poznań, 20. 4.	Bydgoszcz, 19. 4.
Żyto	23.50— 23.75	23.50— 23.75
Pszenica	28.75— 29.00	29.25— 29.50
Jęczmień browarowy	27.25— 28.25	27.25— 28.25
Owies	22.00— 22.25	22.00— 22.25
Seradela	24.00— 27.00	23.00— 25.00
Peluszka	23.00— 25.00	22.00— 23.00
Wyka	23.00— 25.00	22.50— 23.50
Koniczyna biała	85.00—125.00	100.00—130.00
Koniczyna czerw. sur.	100.00—110.00	95.00—140.00

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 22 IV. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powsz. „Dawne tańce". 12.03 Muzyka salonowa. 12.50 „Jak się zorganizowali we wsi Sadłowie" — pogad. 15.15 Koncert rozrywkowy. 16.20 „Hokus pokus dominikus" — audycja dla dzieci. 16.35 Muzyka dla dzieci. 17.15 Współczesna polska muzyka kameralna. 17.50 „O dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego" — odczyt. 18.20 Muzyka lekka. 19.00 Słuch. pt. „Słowacki w Poznaniu. 19.40 Koncert ork. wojsk. 20.30 „Poznań, jako środowisko kulturalne" — odczyt. 21.00 XIII audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich". 21.50 Płyty dla znawców. 22.30 Mała Ork. P. R.

Piątek, 23. IV. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Muzyka lekka. 15.15 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. 16.30 Łódzka Ork. 17.00 „Program liceów pedagogicznych" — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 18.20 Muzyka lekka. 19.20 „Z pieśnią po kraju". 1945 „Zwiedzamy ośrodek Wych. Fiz. w Warszawie" — reportaż. 20.05 „Biały kwiat" — pogad. o operze. 20.15 Tr. z Teatru Wielkiego w Warszawie opery „Biały Kwiat". 23.00 Muzyka taneczna.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 22. IV. 12.50 Zalesienie nieużytków obowiązkiem społeczno-gospodarczym — pog. roln. 13.00, 15.15, 15,18, 15.40, 16,35, 18.20 Płyty. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 16.05 Co słychać na Pomorzu — felieton.

Piątek, 23. IV. 12.03, 13.00, 15.15, 15.40, 18.20, Płyty. 15.35 Jak spędzić święto? pog. krajozn. 18.15 Poradnik sportowy.

Poza tym transmisja z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27; frank francuski 23.60; frank szwajcarski 123.90 funt szterling 25.99; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.38; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.20.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

2. Co. 70|37.

Wywołanie.

Komunalna Kasa Oszszędności powiatu brodnickiego w Brodnicy postawiła wniosek na wywołanie listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki w kwocie 7500 Mkn. zapisanej na rzecz wnioskodawczyni w dziale III pod 1 8 w księdze gruntowej nieruchomości Lidzbark tom XVII wykaz 636 własność Anastazego Sikorskiego w Lidzbarku.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej **na terminie w dniu 16 listopada 1937 r. przed południem o godz. 9** w podpisanym Sądzie pokój nr. 33 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył w przeciwnym bowiem razie nastąpi pozbawienie mocy dokumentu.

Lidzbark, dnia 7 kwietnia 1937 r.

Sąd Grodzki.

OSIEDLIŁEM SIĘ

objąłem kierownictwo Szpitala św. Jerzego

Dr. med. Cz. Nowicki.

Chorych pryw. przyjmuję narazie w Szpitalu św. Jerzego

LUBAWA, ul. Grunwaldzka 11. Tel. 25.

TAPETY

najnowsze desenie
wielki wybór
FARBY
POKOSTY
LAKIERY
KREDA
PENDZLE
SZABLONY
w najlepszych gatunkach
poleca

NOWA DROGERIA

właśc. Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa 1
Telefon 37.

Skóry surowe

i to: cielęce
bydlęce
skopowe
wosk pszczeelny, włosie końskie w większych i mniejszych ildściach kupuje stale po najwyższych cenach dziennych

Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ
Brodnica n. Drw.
przy moście tel. 111.

Dla Pań

Proszę pamiętać!
nowości
w klamrach,
klipsach
i guzikach
poleca

C. Kolasiński,
BRODNICA, Rynek 27.

Tapety

FARBY
POKOSTY
KREDĘ
poleca najtaniej

Józef Cieszyński,
drogeria i skład farb
Nowe Miasto
Rynek 7 Telefon 62.

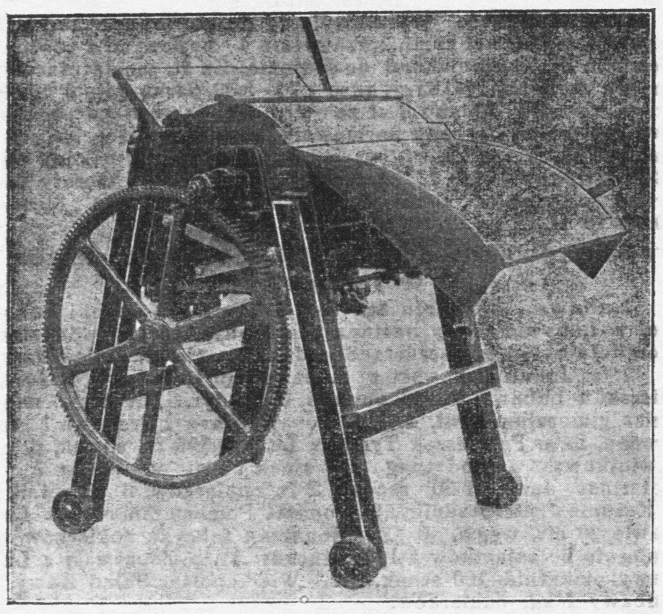

Sprzedaż MASZYN ROLNICZYCH

maneże, młócarnie różnego gatunku wialnie i rowery
po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. GARSTKA, Brodnica.

SMARA
na osie luźna w puszkach i beczkach, żółta i czarna
FARBY
wodna i olejna
KLEJ
w proszku i tabliczkach
ŚLEMKREDA
SZELAK — POKOST
FROTER
w puszkach i luźny
poleca

FR. TYSLER,
LUBAWA.

Rakoodporne
SADZONKI ziemniaczane

P. S. G. **Rosa volia** (wczesne kartofle)
P. S. G. **Erdgold** żółte ziemniaki jadalne
P. S. G. **Parnasia** Kanickiego białe do paszenia

do nabycia
Majątek Wałdyki.

Robert Blazejewski

DZIAŁDOWO POMORZE
Rynek 32
handel żelaza, maszyn rolnicz. materiałów budowlanych
poleca

rowery
maszyny do szycia
wirówki
i części zapasowe do tychże

SKŁAD BŁAWATÓW
wydzierżawię

wraz z przejęciem towaru, istniejący od lat 17 z powodu podeszłego wieku w Nowym Mieście Lubawskim.

Zgłoszenia w eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

TAPETY

najnowsze desenie i niebywałe niskie ceny
FARBY
LAKIERY
KREDA
do bielenia
POLECA
Drogeria Medycynalna
A. ZALEWSKI,
Nowe Miasto.

UCZEŃ od zaraz potrzebny z kilkoma klasami gimnazjum.

Prima
angielskie matiasy
po 10 i 20 groszy
poleca
Stanisław Rost,
Nowe Miasto, Rynek.

Służąca

z gotowaniem oraz do wszelkich prac domowych potrzebna od 1 maja rb.

Ł. Olszewska,
hurtown. piwa, Nowe Miasto.

Potrzebne
2 dziewczyny
do pralni od 1. 5. rb.
Szpital św. Jerzego Lubawa.

Uczeń
potrzebny
Miłoszewski, mistrz kowalski
Grabowo.

Dobry
służący
może się zgłosić od zaraz
Widzigowski, Wałdyki

Potrzebny
robotnik
z rodziną do kopania torfu, mieszkanie wolne.
Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

Pasterz
z dojem potrzebny od zaraz
Neumann, Skarlin.

Gospodarstwo
100 morg., łąki z torfem, własne drzewo budowlane z kompletnym inwentarzem lub bez, z powodu objęcia ojcowizny od zaraz na sprzedaż. Cena według ugody.
Fr. Węgrzynowski, Koty, pocz. Lidzbark pow. Działdowo

Dom piętrowy
z ogrodem sprzedam zaraz tanio
Lubawa, Pomorska 17.

Dwu pokojowe
mieszkanie
z kuchnią, nadające się na skład fryzjerski lub dla emeryta w dużej kościelnej wsi, przy kościele od zaraz do wydzierżawienia
Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

Ubikację
nadającą się na wymianę mąki wydzierżawię od 1 maja
Dąbrowski, Radomno

2 dobrze dojne
krowy
sprzeda
Güring, M. Bałówki.

Żytnią słomę
prostą, zdrową sprzeda
Szałkowski, Targowisko.

Z powodu likwidacji całkowita
wyprzedaż obuwia
R. Nowakowska, Lubawa,
ul. Kościelna.

Ostrzegam.

Dnia 15. IV. rb. posiałam na moim ogrodzie truciznę na szkodniki
Trzebuchowska, Jeleń.

Ostrzeżenie.

W Kiełpinach p. **Karpik** jak kotek lubi rybki — jednak od płotek jest rozważniej nie zbierać plotek.
Rawicz-Ołdakowski

Truciznę

sieję na moim ogrodzie przy ul. Pomorskiej 23 przez cały rok
Anna Jankowska Lubawa.

Sieję
truciznę
przez cały rok na całym polu.
Józef Witkowski Nielbark.

Sieję stale
truciznę
na moim ogrodzie
Nowak, Marzęcice.

Truciznę
sieję przez całe lato na moim polu, przy starym cmentarzu.
Kirstein, Lipinki.

Sieję
truciznę
przez cały rok na ogrodzie rejenta Wyrwicza dawniej Mani.
Reinke, Działdowo.

Drzewo opałowe
gromady zdatne na płoty, drzewo użytkowe, stale na sprzedaż we wtorki i piątki.
Majątek Cibórz, p. Lidzbark.

Prawdziwą zaś urodę zapewnia codzienna pielęgnacja cery kremem „Sekret Piękności". Idealne działanie tego kremu daje się już po paru dniach zauważyć. Rozszerzone pory kurczą się, wągry znikają i skóra odzyskuje świeżość, miękkość i gładkość. Puder „Sekret Piękności" o niezliczonych odcieniach podkreśla znakomicie indywidualną urodę.

Sprzedaż: Drogeria pod Lwem wł. **Paprzycki, Lidzbark, Pl. Hallera**

WALIZKI fibrowe i zwykłe

Teki skórzane

posiada stale na składzie w dużym wyborze
Księgarnia P. Głowackiego
w Działdowie, ul. Piłsudskiego 3.

Dział rolniczo-gospodarczy.

Katastrofalne położenie rolnictwa na Pomorzu.

Pomorzu nie pięknych słów potrzeba, a realnych czynów.

Niedawno zakończony został t. zw. propagandowy „Tydzień Pomorza”, podczas którego w całym kraju przez radio, w artykułach prasowych oraz na licznych zgromadzeniach podkreślano, że Pomorze jest najważniejszą częścią Rzeczypospolitej, że powinno być otoczone specjalną opieką itd. Osobistości wpływowe, jak wojewoda Raczkiewicz, woj. Grażyński, prezes Banku Rolnego Stamirowski i inni stwierdzali, że Pomorze winno być uprzywilejowane i posiadać specjalne uprawnienia z licznych względów politycznych, ekonomicznych itp.

Zdawać się mogło, iż dzięki temu nareszcie powieje na Pomorzu inny wiatr z Warszawy. Tymczasem praktyka dzisiejsza staje we wielkiej sprzeczności do szumnie głoszonych haseł.

Wiadomo wszak, że w roku ub. rolnictwo pomorskie zostało dotknięte klęską nieurodzaju, wynoszącą średnio 40 procent normalnych zbiorów. Sprawą tą interesowały się władze wojewódzkie. Na wielkim zebraniu Pom. Towarzystwa Rolniczego w Toruniu w grudniu ub. roku p. wojewoda Raczkiewicz publicznie zapowiedział — że klęska nieurodzaju zostanie zbadana, a rolnictwo pomorskie otrzyma daleko idące ulgi oraz na dogodnych warunkach ulgowych kredyty siewne. Na zarządzenie województwa powołane zostały we wszystkich powiatach i gminach na całym Pomorzu specjalne komisje klęskowe, które skrupulatnie zbadały rozmiary klęski w lutym br. Wyniki swoich badań przedstawiły władzom.

I od tej chwili w sprawie tej panuje cisza. Nie widać żadnych ulg, żadnych, najmniejszych nawet udogodnień, które by pozwoliły rolnikom przetrzymać bez szwanku do żniw. Egzekutorzy na całym Pomorzu jeżdżą po wsiach, jakby w okresie wielkich manewrów. Bank Rolny porozsyłał już tysiącami „czerwone niezapominajki” do osadników, grożąc egzekucjami. A tu tymczasem rolnik nie ma czym obsiać pola! A tu w miarę, jak rusza wegetacja, widać dopiero, jak olbrzymie straty w oziminach poczyniły tegoroczne mrozy. Stan ozimin jest katastrofalny. Według ostatnio ogłoszonego komunikatu P. T. R. na skutek wymarznięcia na obszarze województwa pomorskiego około 100 tysięcy ha zbóż ozimych oraz koniczyn i lucern musi ulec zaoraniu, zatem mrozy tegoroczne przybrały na Pomorzu rozmiary klęski elementarnej. Sytuacja zaś rolnictwa jest tym gorsza, iż na skutek zeszłorocznej klęski nieurodzaju rolnictwo pomorskie jest wyczerpane kompletnie ze wszystkich zasobów.

W tej sytuacji rolnictwo pomorskie jako jedynego ratunku oczekiwało najrychlejszej i jak najbardziej wydatnej pomocy tak w formie ulg finansowo-rolnych, jak przede wszystkim bezprocentowych i niskoprocentowych kredytach siewnych. Rolnicy też masowo rzucili się do banków po te kredyty. Tymczasem Bank Rolny daje kredyty siewne tylko na 7,5 procent. A znów odwrotnie komunikat Ministerstwa Skarbu, ogłoszony w prasie ziem centralnych przed kilku dniami, zapowiedział uruchomienie kredytów siewnych po 3 proc., ale tylko na terenie oddziałów P. B. R. w Warszawie, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lwowie, Łucku i Wilnie.

Tak oto wygląda na Pomorzu praktyczna „propaganda Pomorza!” Dla Pomorzan przeznaczone były tylko bezduszne frazesy w „tygodniu propagandy”! Deklamacje różnych panów o przyjściu z pomocą poszkodowanemu klęską nieurodzaju rolnictwu pomorskiemu były — jak się okazuje — tylko czczymi i nic nie znaczącymi słowami.

Dlaczego na terenie całej Polski, oprócz Pomorza i Wielkopolski, są kredyty siewne po 3 proc., a tylko rolnicy pomorscy, wskutek stwierdzonego urzędowo nieurodzaju wyczerpani kompletnie ze wszystkich zasobów, mają płacić po 7 i pół procent? Czyżby tu chciano wykorzystać okazję, wiedząc, że rolnik i skórę zdarł by z siebie, byle miał co włożyć do siewnika? Gdzie indziej nie było klęski nieurodzaju, to by rolnik tyle nie zapłacił, ale Pomorze zapłaci, bo ma nóż na gardle!

Oto w praktyce „tydzień propagandy Pomorza”! Oto w praktycznym zastosowaniu słowa Stamirowskiego, prezesa Banku Rolnego i prezesa Polsk. Związku Zachodniego.

E. H.

Jak będą kształtowały się ceny zbóż na przyszłość?

W porównaniu do poziomu cen zbóż na początku bieżącej kampanii zbożowej, ceny zbóż w kraju znacznie wzrosły, a na rynkach zagranicznych wzrosły jeszcze w większym stopniu. Przez ten wzrost cen rolnictwo po 7-letnim okresie panującego kryzysu uzyskało wreszcie opłacalność produkcji.

Ceny w kraju zwyżkowały ze względu na ceny na rynkach światowych. Zwyżka cen zbóż zagranicą została spowodowana w pierwszym rzędzie zmniejszeniem się światowych zapasów zbóż w wyniku paruletnich nieurodzajów w krajach eksporterskich, a następnie ogólną poprawą koniunktury gospodarczej (zwiększenie produkcji przemysłowej, zmniejszenie bezrobocia itp.), która wpłynęła na zwiększenie spożycia. Poza tym w dużej mierze na zwyżkę cen zboża wpłynęły również i wzmożone zakupy pszenicy i żyta, dokonywane przez Anglię, Francję, Niemcy i Włochy, w celu tworzenia zapasów na wypadek wojny.

Następnie na zwyżkę cen zboża w kraju miała również wpływ poprawa cen artykułów hodowlanych i zwiększenie w b. r. gosp. kredytów zastawowych i zaliczkowych. Umożliwiło to producentom częściowe wstrzymanie się od sprzedaży zboża w okresie pożniwnym, kiedy to ceny zbóż były stosunkowo najniższe.

Jednocześnie pomimo zniesienia zwrotu cła przy wywozie zbóż z dniem 15 marca rb. ceny zbóż wobec ograniczonej podaży, spowodowanej małymi dowozami zboża przez rolników, którzy rozpoczęli już wiosenne prace w polu — nadal wzrastają.

Ostatnim wreszcie powodem wzrostu cen są również wiadomości o stanie ozimin, które w|g sprawozdań Głównego Urzędu Statystycznego na dzień 15 marca rb. przedstawiają się gorzej, aniżeli na 15 stycznia rb.

O ile chodzi o przebieg kształtowania się cen do końca b. kampanii zbożowej — to należy nadmienić, że obecnie wobec wstrzymania się rolników z podażą z uwagi na własne potrzeby, t. j. zasiewy i żywienie inwentarza, którego skarmianie zbożem jest nadal opłacalne — ceny zbóż mogą jeszcze zwyżkować w okresie następnych 3 do 4 tygodni. A dopiero po zakończeniu zasiewów, gdy rolnicy rzucą na rynek posiadane jeszcze zapasy, będzie można zorientować się dokładnie w ukształtowaniu się cen do końca b. kampanii zbożowej. W każdym bądź razie już nawet dzisiaj, opierając się na dotychczasowym kształtowaniu się cen, można zaryzykować twierdzenie, że ceny zbóż powinny nadal wzrastać.

Środek do tępienia gza bydlęcego.

Firma „Azot” w Jaworznie wypuściła na rynek nowy preparat „Adermol” do zwalczania larw gza bydlęcego.

Preparat ten dotychczas był nieznany szerokiemu ogółowi rolnictwa.

Tymczasem larwy gza bydlęcego w dużej mierze uszkadzały skóra bydła tak, że do uboju skóra, podziurawiona przez gza bydlęcego przedstawiała daleko niższą wartość.

Gza bydlęcego można wytępić preparatem „Adermol” przez wcieranie roztworu tego preparatu w skórę bydlęcą.

Całkowitego wytępienia gza można się spodziewać tylko wtedy, gdy się zabije larwy jego już wczesną wiosną.

Najlepiej jest stosować „Adermol” na parę dni przed pierwszym wypuszczeniem bydła na pastwiska.

„Adermol” znajduje się w porcjach po 5 grm., 10 porcji „Adermolu”, kosztuje 1,50 zł.

Rolnicy, którzy interesują się zwalczaniem gza bydlęcego „Adermolem” zechcą zamówienia swoje skierować przez T. R. P. celem wspólnego zamówienia „Adermolu”.

T. R. P.

ŚWIAT KOBIECY.

Czy mam chore serce?

Za najważniejszy i najszlachetniejszy narząd organizmu ludzkiego zupełnie słuszne uważane jest serce. Dopóki serce pracuje — człowiek żyje. Z chwilą ustania akcji serca — organizm umiera. To też zupełnie usprawiedliwioną jest nasza troska o serce, zwłaszcza, że statystyki notują w związku z coraz cięższymi warunkami życiowymi zwiększoną śmiertelność na choroby sercowe. Nagle występujące kołatanie, przeszywający ból w okolicy serca, przyspieszone tętno u osób specjalnie wrażliwych — nasuwa odrazu obawę choroby sercowej, Na szczęście nie zawsze te objawy dowodzą istnienia wady serca. Należy przestrzec przed nieoględnym, samodzielnym stawianiem rozpoznania tak poważnego cierpienia — w tych sprawach głos decydujący należy jedynie do lekarza. Nie wolno np. uważać dziecka, które ma przyspieszone tętno lub skarży się na kłócie w bokach przy bieganiu za chore sercowo. W większości podobnych przypadków lekarz zaleca takiemu dziecku ruch i umiarkowaną gimnastykę w przekonaniu, że odpowiednio wzmożony wysiłek serca wpłynie dodatnio na jego rozwój.

Druga grupa obaw znajduje swe usprawiedliwienie w stwierdzonym przy jakiejkolwiek sposobności fakcie wzmożonego ciśnienia. Należy wiedzieć, że ciśnienie krwi normalnie podlega pewnym wahaniom, np. po wysiłku i bynajmniej niezawsze dowodzi istnienia zmian chorobowych w narządzie krążenia. I w tym wypadku jedynie lekarz, opierając się na istnieniu ewentualnym innych jeszcze objawów chorobowych, może orzec czy serce jest chore i zalecić odpowiednie postępowanie.

Takie uczesanie będzie obowiązujące na uroczystościach koronacyjnych w Londynie.

W końcu musimy położyć nacisk na to, że najmniej może się obawiać choroby sercowej ten, kto zna przyczyny, wywołujące tę chorobę. Najczęściej rozwija się choroba serca, wskutek przebytego ostrego zapalenia stawów, pochodzenia reumatycznego przy kile i zwapnieniu naczyń krwionośnych czyli t. zw. arterjosklerozie. Stąd wypływa konieczność w wypadkach cierpień podobnych nie lekceważyć choroby i dokładnie przeprowadzić zaleconą przez lekarza kurację. W znacznym stopniu można zapobiegać powstawaniu chorób, wywołujących wady serca, przestrzegając w życiu codziennym zasad higjeny, umiarkowania i oszczędzania sił, tego najważniejszego narządu.

Unikajmy więc fizycznego wytężenia, a również wyczerpującej pracy umysłowej. Zważajmy na znaki ostrzegawcze, tj. na krótki oddech i bicie serca. Pamiętać należy, że tytoń, alkohol i czarna kawa są to trucizny, działające nader szkodliwie na narząd krążenia. Wówczas z pewnością liczebność schorzeń serca i naczyń krwionośnych ulegnie ograniczeniu, a obawa przed nimi zostanie zredukowana do minimum.

Nie wolno też myśleć o swym chorym sercu. Z względu na swe serce nie wolno się stać leniuchem. Oszczędzać się trzeba, ale dobrze umiarkowany ruch jest konieczny, w przeciwnym razie niedostatecznie czynne serce coraz mniej stanie się zdolne do pracy.

Najlepszym środkiem wypoczynku serca — to wystarczający sen spokojny. Nie utrudniajmy snu wieczorem rozrywkami. Każde rozdrażnienie, każdy gniew wielce szkodzi sercu. Trzeba panować nad sobą, być zawsze zrównoważonym i w miarę wesołym.

Wychowywanie dzieci.

Ogryzywanie paznokci przez dzieci.

Ogryzanie paznokci u dzieci jest nietylko bardzo brzydkim przyzwyczajeniem, ale nadto niebezpiecznym dla zdrowia, ponieważ bakterje, nagromadzone pod paznokciami, dostają się tym sposobem do ust i do żołądka. Oprócz tego osłabia się czucie w palcach. Dzieci szkolne, mające ten brzydki nałóg, piszą i rysują o wiele gorzej, niż inne. T same dzieci mają również zwyczaj gryzienia trzonków i ołów

Komunikat o rejestracji zakładów mleczarskich.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, iż w związku z ustawą o mleczarstwie Dz. Ust. Nr. 35 poz. 272 z dnia 22 kwietnia 1936 roku oraz rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 15 paddziernika 1936 r. Dz. Ust. Nr. 82 poz. 568, rejestracji w Izbie Rolniczej podlegać będą również wszystkie sklepy nabiałowe i spożywcze, trudniące się sprzedażą mleka lub jego przetwarzaniem.

W myśl rozporządzenia z dnia 15. X. 1936 r. sklepy, w których zlewa się, schładza lub oczyszcza mleko, pochodzące z cudzych gospodarstw, tj. wprost od producenta, w celu sprzedaży lub wprowadzenia w obrót w inny sposób będą zakładami mleczarskimi zwanymi w-g ustawy zlewniami mleka.

Jeśli sklepy będą stosować prócz zlewania, schładzania i oczyszczania mleka jeszcze inne zabiegi, będą również zakładami mleczarskimi tylko innego typu zależnie od rodzaju stosowanego zabiegu.

Nie będą zakładami mleczarskimi w pojęciu ustawy te sklepy nabiałowe i spożywcze, które trudnią się odsprzedażą mleka i przetworów mleczarskich, pochodzących z zakładów mleczarskich, zarejestrowanych w Izbie Rolniczej.

Jak wynika z powyższego, wszystkie sklepy spożywcze i nabiałowe, trudniące się sprzedażą mleka i jego przetworów, pochodzące z cudzych gospodarstw i zamierzające w dalszym ciągu sprzedaż mleka prowadzić, winny wystąpić do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu o zarejestrowanie ich zakładu w terminie ostatecznym do dnia 30 kwietnia 1936 r. lub, jeżeli tego nie uczynią, zamknąć zakład w tym terminie.

Pomorska Izba Rolnicza.

W sprawie zwolnienia produktów naftowych od podatku.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że urzędy skarbowe mogą całkowicie lub częściowo zwolnić rolników od płacenia podatku od olejów mineralnych, przeznaczonych do poruszania silników w rolnictwie. Zwolnieniu podlegają materjały pędne, jak benzyna, nafta i olej gazowy.

W podaniu należy podać:

a) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela rolnika,
b) do jakiego celu ma być użyty olej,
c) roczne zapotrzebowanie oleju oraz w jakiej ilości ma być olej każdorazowo pobierany w wytwórni,
d) nazwa i siedziba wytwórni, z której olej ma być pobierany,
e) ustrój i moc silnika.

Podania o zwolnienie olejów od podatku należy wnosić do Urzędu, w którego okręgu znajduje się gospodarstwo rolne.

Srodki na kaszel u koni.

Siarczek antymonowy złocisty 3 części, chlorek amonowy 5 części, sól glauberska 25 części — zmieszać i dawać po 1 łyżce z obrokiem 3 razy dziennie.

Naparzania robi się z siennych prochów; do długiej torby należy wrzucić parę funtów dobrego, pachnącego siana, skropić kilkunastu kroplami terpentyny, włożyć torbę na parę minut do wrzącej wody, po czym zawiesić koniowi u pyska w ten sposób, jak torbę z obrokiem. Naparzanie robi się w ciągu 10—15 minut. Po naparzaniu konia nie wolno wyprowadzać na zimne powietrze, gdyż łatwo może się przeziębić.

Z życia Kółka Rolniczego.

Omule. Kółko Rolnicze w Omulu założone zostało w roku 1933 w czasie największego zniechęcenia do wszelkiej pracy w rolnictwie, a do pracy organizacyjnej w szczególności. Od początku swego istnienia wykazuje bardzo dużą żywotność i cieszy się zainteresowaniem miejscowych rolników — z każdym rokiem posuwając się w swej pracy o duży krok naprzód. Bilans pracy ostatniego 1936 r. w streszczeniu przedstawia się następująco:

Składkę członkowską opłaciło 33 członków. Zebrań zarządu odbyło się 4 — ogólnych 12 — w tym 11 miesięcznych i 1 nadzwyczajne. Wszystkie zebrania odbyły się przy licznym udziale członków, bowiem przeciętnie na zebraniach obecnych było 25 — najmniej na zebraniu lipcowym 18, a najwięcej na zebraniach styczniowym i listopadowym — 30 członków. Ponieważ na zebrania przybywa licznie młodzież, a także i niecłonkowie, przeto rzeczywista liczba na zebraniach wynosiła 35 do 40 osób.

Na zebraniach wygłoszonych zostało 15 odczytów i referatów, dostosowanych każdorazowo do spraw najbardziej aktualnych i najbardziej obchodzących rolników, które były z dużym zainteresowaniem wysłuchane i z gorącym ożywieniem dyskutowane. Wiedzę fachową Kółko propagowało także i przez czytelnictwo, dostarczając częstokroć członkom gazet rolniczych i książek. Celem podniesienia hodowli świń założoną sekcję wychowu maciorek zarodowych, do której przystąpiło 16 czł. Prosięta dostarczone zostały przez P. I. R., która też w części pokryła koszta zakupu zarodowego materiału. Istniejąca przy Kółku Rolniczym stacja knura zarodowego zmieniła starego knura na młodego rasy angielskiej. Bardzo czynną i w wielu wypadkach pomocną okazała się strzykawka do szczepienia świń. W roku ubiegłym Kółko m. in. zakupiło 1,160 ctr. węgla pierwszorzędnych gatunków w cenie od 1,68 zł. do 1,84 zł. za ctr. Na różnych zebraniach powiatowych i innych Kółko reprezentowało i broniło spraw wsi, — poszczególnym zaś członkom swego Kółka udzielało różnych informacyj i pomocy — załatwiło wnioski i prośby, a także oddało zbiorową przysługę dwom zmarłym członkom

Przychód kasowy wyniósł 86,80 zł, rozchód 59 zł. Saldo dodatnie na rok 1937 wynosi 27,80 zł. Bekonów odstawiło Kółko 354 sztuk; kontraktowych klasy I. 101, kl. II. 118, kl. III. 82 i bezkontraktowych 53 sztuk. Za bekony klasy I. i II. otrzymano premij 1064,33 zł, dopłaty 188,10 zł czyli razem 1,252,43 złotych.

Oto w streszczeniu bilans naszego Kółka za rok ubiegły. W skład zarządu na rok 1937 weszli: Boryna Józef — powtórnie jako prezes; Wiśniewski Józef jako sekretarz, Wiśniewski Jan, — powtórnie jako skarbnik, a poza tym Wiśniewski Walenty jako wiceprezes; Kościński Konstanty i Ewertowski Leon jako rewizorzy kasy: Susmarski Leon jako delegat i Ryński Bernard powtórnie jako prezes K. P. Trz. Chl.

Pełne zaufanie członków do zarządu i zarządu do członków daje gwarancję, iż praca w Kółku w roku bieżącym znów pójdzie o duży krok naprzód i zjedna nowych członków, których Kółko liczy już obecnie 42.

Józef Wiśniewski, sekretarz Kółka.

Apteczki domowe.

Centralny Wydział Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie w związku z prowadzoną akcją bezpieczeństwa i higieny pracy, pragnąc ułatwić rolnikom zaopatrzanie się w niezbędne w każdym gospodarstwie w razie wypadku i w innych okolicznościach w środki opatrunkowe i ratownicze, podjął się wykonania skrzynek ratowniczych (apteczek).

Omawiane apteczki zawierałyby nast. środki: 3 komplety opatrunków indywidualnych różnej wielkości, składających się z bandaży, waty oraz gazy, 2 paczki gazy sterylizowanej, wata odtłuszczona, 3 bandaże różnej wielkości, papier woskowy, jodyna, benzyna, pastylki burowe, krople walerianowe, magnezja palona, kwas cytrynowy, tanina, przylepiec i pinceta (szczypczyki opatrunkowe).

Cały wymieniony zapas mieściłby się w lekkiej sztywnej torbie, zrobionej z trwałego, odpornego na wilgoć materiału, przystosowanej do noszenia w ręku lub przewieszaniu przez ramię. Umożliwiłoby to zabieranie środków opatrunkowych. W tym wypadku praca wykonywana jest zdala od domu, jak np. w czasie żniw, sianokosów lub przy eksplotacji lasu. Sprawa natychmiastowego udzielenia pomocy, nawet przy drobnych okaleczeniach ma w wielu wypadkach zasadnicze znaczenie, dlatego też na portatywność skrzynek ratowniczych zwraca się tak dużą wagę.

Koszt apteczki wyniesie około 10 zł. zależnie od ilości zgłoszeń.

Zgłoszenia na apteczki należy nadsyłać możliwie spiesznie, nie później jednak jak do 15 maja 1937 roku.

T. R. P.

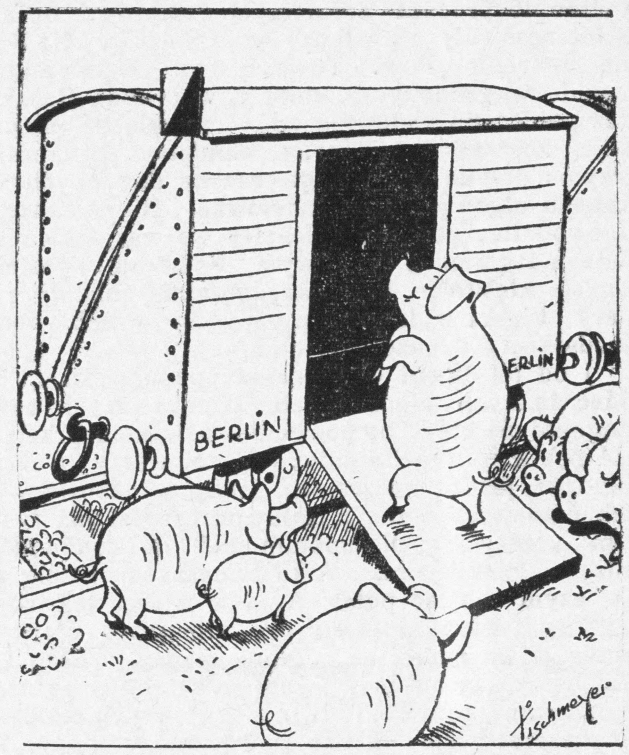

Wytresowana świnia wchodzi do wagonu. Jej koleżanki z zazdrością patrzą na te wyczyny, lecz pocieszają się tym, że i z niej zrobią tylko kiełbasy.

ków. Ogryzującemu paznokcie dziecku nie pomaga, jak niektórzy radzą, smarowanie palców gorczycą, octem, naftą, garbnikiem lub innym środkiem.

Nowe badania wykazały, że ogryzywanie paznokci występuje u tego dziecka, którego organizmowi brak witaminy B. Witamina ta zawarta jest we wszelkich zielonych jarzynach, zwłaszcza w młodych pędach roślin, w pomidorach. Największe ilości witaminy B. posiadają drożdże, owoc odznacza się bardzo małą zawartością tej witaminy.

Zatem należy dodawać do pokarmów dzieci trochę drożdży, rozpuszczonych w tłuszczu, które włączyć do zasmażki. I do wszelkich zup i warzyw dodawać trochę drożdży. Nie zaszkodzi, gdy i cała rodzina spożyje trochę drożdży w potrawie. Z pieczywa trzeba faworyzować pieczywo drożdżowe.

Aby paznokcie dobrze dalej rosły należy codziennie wieczorem wziąć kąpiel rąk w wodzie mydlanej, potem ręce opłókać i paznokcie dobrze natrzeć oliwą.

Dobre rady.

Użytek ze skorup jaj.

Skorupy jaj służyć mogą w gospodarstwie domowym:

1. Jako środek do mierzwienia naszych roślin pokojowych. Zalewa się rozdrobione skorupki wodą, a po kilku dniach można zużyć do polewania kwiatów.
2. Drobno potłuczone wsypuje się do karmy i podaje kurom i kurczętom.
3. Pokruszone, zmieszane z grubą solą, są doskonałym proszkiem do czyszczenia naczyń kuchennych.
4. Brudne szklane naczynia (wazony, butelki) czyści się doskonale, wrzucając do nich potłuczone skorupki z odrobiną soli i zalewa się wodą. Otwór zatknąć i potrząsać naczyniem.
5. Pół skorupki od jajka, w środku przekłutej grubszą igłą, służy jako lejek dla wysokoszyjnych butelek.

Przepisy gospodarskie.

Gotowane liny w śmietanie.

Liny sparzyć wrzącą wodą, szybko oskrobać. Oczyszczone i wymyte ryby solić, układać w rondlu, podlać ćwierć ltr. śmietany i dusić 20 min., wyłożyć na półmisek, a sos zaprawić łyżeczką mąki, roztartej z żółtkiem i sokiem cytrynowym. Sosem zawiesistym zalać rybę, posypać pietruszką.

Naleśniki z cielęcą wątróbką.

Wątróbkę cielęcą, oczyszczoną z błonki, udusić w rondelku. Potem ją usiekać, zmieszać z drobno posiekaną cebulką, pieprzem, goździkami i angielskim zielem. Następnie usmażyć kilka naleśników (ciasto zupełnie bez cukru) posmarować rondel masłem, obsypać tartą bułeczką, ułożyć naleśnik, na to farsz, po em naleśnik, farsz na wierzch it.d., na wierzchu naleśnik. Rondel wstawić do gorącego pieca na pół godziny.

Sałatka z rzodkiewki.

Rzodkiewki pokrajać w cienkie talarki, usiekać szczypiorku, wymieszać z śmietaną, wcisnąć soku cytrynowego, osolić, ewtl. dosypać siekanej pietruszki.

Z mody wiosennej: 2 sukienki i najnowszy model płaszcza letniego.

Sałata z oliwą i octem.

Sałatę dobrze osączoną z wody ułożyć na salaterce, posolić, oblać obficie oliwą i pokropić odrobiną octu. Prędko przemieszać i zaraz podać.

Kącik mody.

O kolorach i kontrastach.

Wśród licznych kolorów, rozsianych na palecie mody wiosenno-letniej 1937 r., na pierwszy plan wybijają się: kolor żółty, jak jasno- kremowy, bananowy, bursztynowy, złoty, musztardowy do brązu włącznie. Obok nich widzimy błękitny we wszystkich odcieniach, począwszy od turkusowego, kończąc na bleu i granatowym, dalej szary, zielony, rezedowy, czerwony zwłaszcza ognisty i naturalnie biały; czarny zastąpiony został na ten sezon przez granatowy.

Tegoroczna więc moda stoi pod znakiem jaskrawych barw.

Jakie zestawienia kolorów są modne? Kombinowanie rozmaitych odmiennych kolorów i rodzajów tkaniu, zestawianie barw harmonizujących z sobą lub też bardzo kontrastowych — to ważna cecha obecnej mody. Niezliczone są możliwości zestawień. A więc: jasno-szary kolor z czerwonym, pomarańczowym, zielonym, granatowym, różowy — z zielonym szmaragdowym i butelkowym lub wiśniowym, rdzawym czy śliwkowo-brunatnym, malinowy — z odcieniem starego złota, pomidorowy — z piaskowym i białym, musztardowy — z modrakowym lub truskawkowym, brązowy, ceglasty — z różowym, seledynowym lub soczysto-zielonym, niebieskim, cytrynowym, żółtym, niebieski, modrakowy granat — z białym, kremowym, czerwonym, ceglastym, popielatym, bananowym, różowym, cytrynowym, czarnym, fiołkowy — ze złotym, blado różowym, zielony w odcieniu butelkowym — z jasno niebieskim, czarny — z białym, żółtym, żywym niebieskim.

W Paryżu sprzykrzyły się już okrycia: czarne, granatowe i popielate. Ostatnim krzykiem mody są kolorowe płaszcze. I tak nosi się np. płaszcz lub żakiet krótki lub trzyćwierciowy z różowo-poziomkowej wełny do sukienki lub spódniczki bleu, blado-zielony — do białej, kremowy — do niebieskiej, ceglasto-czerwony, złoty — do brązowej lub czarnej, biały — do żółtej i zielonej.

Zestawienia, jak widzimy, są różnorodne. Tu właśnie pokaże każda z pań swój dobry gust. Pamiętać tylko trzeba, że wszystko zależy od karnacji ciała, od koloru włosów, oczywiście wieku i ogólnej sylwetki.